

Prof. dr hab. Agnieszka Ogonowska
Katedra Mediów i Badań Kulturowych IFP
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej
Kraków

Kraków, 6.02.2024

Recenzja dorobku naukowego dra Romana Bromboszcza w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie nauki o kulturze i religii

Przedmiotem recenzji jest dorobek naukowy dra Romana Bromboszcza, aktualnie pracownika naukowego Pracowni Badań Intersemiotycznych i Intermedialnych Uniwersytetu Warszawskiego. We Wniosku uwzględniono trzy załączniki: (1) dane wnioskodawcy; (2) autoreferat; (3) wykaz osiągnięć naukowych. Wnioskodawca uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii nadany uchwałą Rady Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w 2007 roku. Promotorem w przewodzie doktorskim była prof. dr hab. Anna Jamroziakowa, recenzentami byli: prof. dr hab. Ryszard Kluszczyński oraz prof. dr hab. Roman Kubicki.

Wniosek nie zawiera informacji o działalności dydaktycznej i organizacyjnej w odniesieniu do działalności naukowej Habilitanta. Autoreferat odnosi się do tematyki książek naukowych Habilitanta.

We Wniosku z dnia 19.06.2023 roku o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania dr. Romanowi Bromboszczowi stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie nauki o kulturze i religii jako osiągnięcie naukowe będące podstawą ubiegania się o nadanie tego stopnia Wnioskodawca wskazał dwie książki: „Kultura cybernetyczna i jakość” (2014) oraz „Stechnologizowana kultura” (2023).

R. Bromboszcz, 2014, *Kultura cybernetyczna i jakość*, Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe, s. 176

R. Bromboszcz, 2023, *Stechnologizowana kultura*, Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe, s. 202

Będą one stanowiły zatem przedmiot analizy i oceny w dalszej części recenzji.

W pierwszej z wymienionych prac – „Kultura cybernetyczna i jakość” Autor we Wprowadzeniu do książki deklaruje, iż przedmiotem jego analiz będzie kultura cybernetyczna w odniesieniu do wybranych poglądów niektórych badaczy. Jeśli chodzi o polskie stanowisko w tej sprawie dr Bromboszcz zapowiada, że skonfrontuje stanowiska dwóch polskich naukowców – Ryszarda W. Kluszczyńskiego oraz Piotra Zawojkiego. Autor książki nie

wskazuje precyzyjnie, w oparciu o jakie kryteria dokonuje wybór konkretnych badaczy zagranicznych, których „elementy” poglądów, koncepcji wykorzystuje w swoich opisach i „analizach”.

Dr Bromboszcz nie przedstawia również aktualnego stanu badań (polskich, zagranicznych, europejskich) odnośnie do tytułowego fenomenu. Nie określa również precyzyjnie własnych celów badawczych, nie formułuje pytań badawczych ani hipotez badawczych, które – z jednej strony pozwoliłyby zrozumieć intencje, cele badawcze Autora recenzowanej publikacji oraz określić horyzont oczekiwań czytelnika/recenzenta. Z drugiej strony takie ustalenia umożliwiłyby bardziej precyzyjny i umotywowany wybór materiału badawczego oraz uzasadnienie kryteriów takiego wyboru, metody/metod badania, paradygmatu badawczego, w ramach którego Autor prowadziłby swoje analizy. We Wprowadzeniu (s. 9) czytamy jedynie: „W analizach korzystam z filozofii analitycznej i fenomenologii, mając ciągle na względzie wielość praktyk i wynikających z nich dążeń do urzeczywistnienia pewnych wartości. W refleksji tej wciąż powraca motyw całościowego doświadczenia. Mam tu na myśli doświadczenie, które oddalając się od rozumności, osiąga coś więcej. Mam tu na myśli pełnię zmysłową, a nie wzrok jako najdoskonalsze narzędzie”. Wobec takiej deklaracji, w ostatnim wersie daje o sobie znać odwrót od okulocentryzmu, może lepiej byłoby uruchomić antropologię zmysłów do kompleksowego opisu tego doświadczenia, np. w odniesieniu do „figury” ucieleśnionego użytkownika mediów i jego wybranych aktywności kulturowych?

Zawarte w recenzowanej książce „Wprowadzenie” nie zawiera żadnego z tych ustaleń, wydawałoby się podstawowych dla prac naukowych. W odniesieniu do materiału badawczego (przyjętego przez Autora) za przedmiot badania i swoistą zapowiedź tego, co Habilitant czyni przedmiotem swoich rozważań w dwóch pierwszych rozdziałach, czytamy we „Wprowadzeniu”: „Po analizach sztuki współczesnej sięgam po gatunki literackie powstałe w zakresie nie awangardy, a kultury popularnej. Myślę o literaturze *science fiction* i *cyberpunku* jako pewnych praktykach wytwarzających teksty, będące interfejsami do światów możliwych, światów, w których możemy odnaleźć siebie i nasze globalne społeczeństwo poprzez analogię. Wymieniam takich pisarzy, jak Stanisław Lem, Philip K. Dick, Wiliam Gibson, Neal Stephenson. Wskazuję również na obszar komiksu cyberpunkowego i animację komputerową, w których pojawiają się sztuczne inteligencje, sztuczne, życie, nadzmysłowość, kodowanie i autoregulacja. Drugi rozdział zawiera interpretacje dotyczące przestrzeni miejskiej skonfrontowanej z przestrzenią wirtualną, czyli przede wszystkim z Internetem”. (Wprowadzenie, s. 8). Problem polega na tym, że tych wskazań na różne teksty kultury,

praktyki komunikacyjne, twórcze i odbiorcze jest relatywnie dużo, natomiast – jak wspomniałam wcześniej – nie wiadomo, co konkretnie uzasadnia ich wybór poza bliżej niesprecyzowaną intuicją Autora.

Z prowadzonych w tekście rozważań nie wynika również jasno, czemu miałyby służyć prowadzone refleksje w odniesieniu do przestrzeni miejskiej i wirtualnej, i dlaczego zostały na potrzeby tych rozważań uruchomione takiej kategorii, jak: podróż, środowisko, miejsce, ultranowoczesność, retribalizacja, postmodernizm? Wszak każda z tych kategorii doczekała się już sporej literatury przedmiotu i to na gruncie różnych dyscyplin (np. antropologii, filozofii, geografii (humanistycznej), teorii literatury, socjologii, medioznawstwa, kulturoznawstwa). Jak więc efektywnie wykorzystać ich potencjał epistemologiczny do analizy bliżej niezdefiniowanego obszaru badawczego? Pomysł ten jest z góry skazany na niepowodzenie. Wprawdzie w rozdziale trzecim recenzowanej publikacji dr Bromboszcz deklaruje, iż pole badawcze związane z mediami elektronicznymi zamierza zbadać przez pryzmat takich kategorii, jak: rzecz, dzieło sztuki i fantom, ale tego klarownie nie uzasadnia. Nie wynika z książki wystarczająco jasno, skąd wziął się wybór tych kategorii i jakie zaplecze teoretyczne/paradygmatyczne one reprezentują w prowadzonych przez Pana Doktora rozważaniach.

W rozdziale czwartym dr Bromboszcz zapowiada polemikę z koncepcją Ryszarda W. Kluszczyńskiego. Habilitant pisze w tym kontekście: „Rozdział czwarty jest polemiką z jednym ze współczesnych stanowisk odnośnie do nowych mediów. Myślę o adwersarzu i zarazem wielkiej inspiracji Ryszardzie Kluszczyńskim, który pojawia się obok Marshalla McLuhana i Lva Manovicha. Omawiam ich poglądy i na tym tle definiuję medium jako przedmiot złożony, odnoszący się do środków, pośredników i środowisk”. (Wprowadzenie, s. 8). Z tej zapowiedzi nie wynika jednoznacznie, czy krytyczny stosunek żywi dr Bromboszcz wyłącznie do koncepcji Kluszczyńskiego; czy też polemicznie jest nastawiony do poglądów M. McLuhana i L. Manovicha? Takiego rozstrzygnięcia nie przynosi również rozdział czwarty.

Z recenzowanego tekstu nie wynika również wystarczająco jasno, jak Autor tej publikacji rozumie i definiuje pojęcie: „medium”, które często pojawia się w różnych odsłonach na kartach tej książki i jest kluczowe – poza wszelką wątpliwością – dla istoty kultury cybernetycznej oraz powiązanych z nią praktyk, instytucji, tekstów, użytkowników.

W rozdziale piątym dr Bromboszcz otwiera przed czytelnikiem całkowicie nowych obszar badawczy związany głównie z e-folklorem. W odniesieniu do tego aspektu Autor pisze:

„Przyglądam się krytycznie zestawieniu i rywalizacji kultury tradycyjnej z cyfrową i elektroniczną. Uważam, że miejsce folkloru zajęła ultranowoczesność. Widać to na przykładzie mody i sportu, a także w analizach Internetu, które prowadzę. Pokazuję pewną drogę rozumienia tego terminu odnoszącą się do pogłoski, żartu i homonimii. Widzę miejsce na e-folklor tam, gdzie pojawia się parodia i nieumotywowanie. Kontynuuję odniesienia do mody cybernetycznej oraz niektóre z wątków dotyczących irracjonalnych elementów Internetu”. (Wprowadzenie, s. 9). Ani z tej zapowiedzi, ani z treści piątego rozdziału nie dowiadujemy się kwestii podstawowych: „jak Autor recenzowanej publikacji definiuje folklor i e-folklor?” oraz „jak analiza e-folkloru łączy się z tytułowym problemem książki, a zatem z kulturą cybernetyczną i jakością w kontekście analiz prowadzonych przez dr Bromboszcza – czy wpływa e-folklor i jego aspekty (teksty, praktyki, instytucje) pozytywnie czy negatywnie na ową jakość? I co byłoby „wymiernym” wskaźnikiem tej jakości, miarą zmiany – pozytywnej lub negatywnej; w jakim przedziale czasu badacz powinien taką zmianę obserwować; i w odniesieniu do jakich konkretnie elementów pola analizy, by rzetelnie móc się na ten temat wypowiedzieć? Jakie metody zastosować, by taką jakość oszacować miarodajnie, rzetelnie, wiarygodnie?

W recenzowanej publikacji najbardziej dopracowany jest rozdział 1., w którym Autor dokonuje porównania dwóch modeli cyberkultury i ich przedstawicieli. W tym celu posiłkuje się m.in. odwołaniami do publikacji R. Kluszczyńskiego i P. Zawojskiego, próbuje zwizualizować przy wykorzystaniu diagramów te relacje między wskazanymi modelami. Nie jest to próba całkowicie udana, niemniej jednak widać z tego fragmentu pracy, iż jej Autor może poddać swoją refleksję, zamysł twórczy pewnym rygorom naukowym i dyscyplinie umysłowej. Jest to bez wątpienia najlepszy fragment tej książki (Rozdział 1. Kultura cybernetyczna i jej protagoniści, s. 11-53). Poczynione tu ustalenia nie wpływają jednak w sposób klarowny, istotny, uzasadniony na refleksję Autora przedstawione w kolejnych rozdziałach zatytułowanych:

Rozdział 2.: Miejsce, miasto i sieć

Rozdział 3.: Rzecz, dzieło sztuki i fantom

Rozdział 4. Labirynt, sieć i podróż

Rozdział 5. Elektroniczny folklor a sieć

Każdy z tych rozdziałów jest odrębną całością, która można raczej traktować jako zarys pewnego pomysłu na artykuł naukowy lub aktywność badawczą. W odniesieniu do kolejnych rozdziałów (wymienionych powyżej) praca ta w większym stopniu przypomina zbiór szkiców dotyczących różnych aspektów współczesnej kultury aniżeli zwarty, uporządkowany wywód naukowy.

O tej różnorodności świadczy także wielość zastosowanych w pracy rejestrów językowych (formalnych, nieformalnych), dominuje styl bardziej popularyzacyjny, eseistyczny, pojawiają się także elementy streszczeń, recenzji, omówień, etc. Nie ulega wątpliwości, że Autor ma ambicję patrzeć na kulturę cybernetyczną w sposób całościowy (o czym świadczy wielość przywoływanych przykładów i kontekstów kulturowych), lecz niestety nie sprzyja to jasności, precyzji wyводу wobec braków, które zostały wskazane powyżej w recenzji. Świadectwem tych niedostatków jest *de facto* brak całościowego podsumowania wątków podjętych w tej pracy, ich sensownego połączenia, np. w celu ukazania, jak te opisywane przejawy kultury cybernetycznej „się do siebie mają” i co finalnie wyznacza ich „częstkową jakość”, jak i „jakość holistyczną” kultury cybernetycznej, która - przynajmniej w tytule książki – funkcjonuje jako całościowy fenomen. Autor recenzowanej publikacji nie ułatwia sobie sam tego zadania, ponieważ trudno jest odpowiadać na pytania badawcze, których uprzednio się nie zadało.

Podobna technika pisania i konstruowania wyvodu została zastosowana w drugiej publikacji pt. „Technologizowana kultura” z 2023. Już sam jej tytuł sugeruje, że Autor pozostaje w tym samym kręgu zagadnień i inspiracji. Niestety i w tej publikacji brakuje jasno określonych: pytań i celów badawczych, hipotez, kryteriów doboru materiału do analizy; zaś w odniesieniu do metodologii dr Bromboszcz pisze we „Wprowadzeniu” : „Na wstępie chciałbym wprowadzić czytelnika w parę kwestii związanych z metodologią i podstawami, na których opiera się ta książka. W trakcie przyswajania lektury tej pozycji naukowej będzie można doświadczyć dwóch horyzontalizacji, czyli ułożenia na jednym poziomie, ujednoczenia pod względem wagi, wartości, przydatności, co nie oznacza, że celem byłoby, zniwelowanie różnic na innym poziomie analizy: 1) literatury naukowej, narracji naukowych pod postacią książek i artykułów oraz literatury pięknej, w szczególności powieści, a także filmów fabularnych, zasadniczo z gatunku science fiction oraz gier komputerowych; 2) literatury naukowej z obszaru, zasadniczo, języka angielskiego i francuskiego wraz z narracjami naukowymi w języku polskim.” (Wprowadzenie, s. 7). Na czym te horyzontalizacje dokładnie polegają(?!), tego nie sposób ani dokładnie zrozumieć ani tym bardziej doświadczyć w trakcie lektury tekstu (nawet w odniesieniu do postulowanej przeze mnie wcześniej antropologii sensorycznej); nie wspomina

o nich, ani nie stosuje ich również konsekwentnie sam Autor podczas konstrukcji wywodów w poszczególnych rozdziałach recenzowanej publikacji.

Niejasne jest również podejście dr Bromboszcza do kategorii paradygmatu, o który się w tej recenzji nieustannie dopominam, aby ustalić, w jakich ramach teoretycznych i metodologicznych Autor się porusza, do czego zmierza w swoim projekcie naukowym, co krytykuje, a co aprobuje. W odniesieniu do rzeczonyj kategorii dr Bromboszcz pisze: „Jeśli paradygmatem nazwalibyśmy pewne splecenie zarówno zjawisk, jak i przedmiotów, fantomów wraz z teoriami i koncepcjami, to styl myślowy charakteryzowałby się przejawianiem się takich wypowiedzi, które zawierałyby pojęcia, słowa kluczowe, twierdzenia, pytania i przypuszczenia.” (Wprowadzenie, s.9). Dalej nic z tego opisu nie wynika dla lepszej orientacji czytelników w zakresie przyjmowanej przez dra Bromboszcza optyki badania zjawisk poza tym, że przy opisie swoich intuicji i przemyśleń dotyczących kultury technologiczowanej nadal dosyć swobodnie dobiera sobie obiekty swoich refleksji. Przyjrzyjmy się tytułom głównych rozdziałów recenzowanej pracy, które nie składają się na spójny obraz tytułowego zjawiska:

Rozdział 1. Dźwięk w cyberkulturze. Muzyka, interfejsy i odgłosy środowiska

Rozdział 2. Obrazy jednostki w cyberkulturze

Rozdział 3. Technozamieszkiwanie. Elementy cybernetyczne w codzienności

Rozdział 4. Cyberobywatel. Powinności i cnoty

Na podstawie lektury tej publikacji czytelnik odnosi wrażenie, iż Autor książki stosuje strategię „addytywną”, tzn. łączy wybrane intuicyjnie różne przejawy tytułowej technologiczowanej kultury, by pokazać ją w różnych odsłonach. Jest to jednak w istocie projekt niemożliwy do całkowitego zamknięcia, wszak kultura i technologia rozwijają się stale i dynamicznie, i nie do końca sensowny, skoro nie wiadomo, jakie są cele badawcze Habilitanta.

Każdy rozdział stanowi ponadto kolaż wybranych elementów poglądów teoretyków „jakoś” powiązanych z proponowaną tematyką.

Punktem odniesienia dla tych „przytoczeń” są także przypadkowo, intuicyjnie dobrane mikrozagadnienia, które łączą się - w opinii Autora - z tytułem danego rozdziału. I tak, dla przykładu w Rozdziale 1. rzeczonyj publikacji pojawiają się odniesienia do badań m.in. R. Kluszczyńskiego, P.Zawojkiego, D. Bella, T.Leary’ego, P. Levy’ego. Zaś wśród mikrozagadnień, m. in.: muzyka techno, rola didżeja, fenomen techno-parties, muzyka komputerowa czy aspekty audialne środowiska muzycznego.

Z kolei, w Rozdziale 4. pojawiają się odniesienia do wcześniejszych prac samego Autora, ale także do Konfucjusza, Seneki, ale także – wśród współczesnych badaczy pojawiają się nawiązania do socjologa sieci Manuela Castellsa czy filozofa ponowoczesności Zygmunta Baumana. Wśród kategorii, jak się wydaje kluczowych, dla rozważań prowadzonych w tym rozdziale należą m.in.: cyberobywatel, błogobit czy promieniowanie informacji. Przyjrzyjmy się fragmentom tekstu, w których te kategorie się pojawiają.

1. Cyberobywatel i błogobit.

Dr Bromboszcz tak ujmuje te kategorie: „Cyberobywatel to jednostka, która posługuje się narzędziami cybernetycznymi. Jego działalność ma charakter polityczny, ale jednocześnie poza ten wymiar wykracza, wywierając wpływ aksjologiczny, etyczny, estetyczny i ekonomiczny. Cyberobywatel różni się od obywatela tym, że czyni użytecznymi narzędzia informatyczne, użyźnia infosferę, czyni ją swoim sprzyjającym, mogącym przynieść stan **błogobitu** otoczeniem”. (Rozdział 4., s. 175).

2. Promieniowanie informacji.

I tu stosowny cytat z recenzowanej książki: „Prywatny przedmiot będący czymś w rodzaju na stałe zamontowanej protezy oka, ucha i dłoni, wraz z unikalnymi określeniami związanymi z osobą, udostępniając indywidualne i nacechowane jednostkowo życie wykonuje to dla grup, wspólnot, a nawet rzesz i mas ludzkich. Mówimy tu głównie o udostępnianiu informacji jej **promieniowaniu**. To egzystencja za sprawą cybernarzędzia promieniuje okręgami cyfrowych powłok”. (Rozdział 4., s. 176).

Analogicznie jak w odniesieniu do książki pt. „Kultura cybernetyczna i jakość”, tak i w tym przypadku nie sposób mówić o rzetelnym podsumowaniu badań w „Zakończeniu” pracy pod tytułem „Stechnologizowana kultura”. „Zakończenie” jest „zbiorem” luźnych sądów, opinii, przekonań, intuicji Autora dotyczących tytułowej „stechnologizowanej kultury”. Dr Bromboszcz tak finalizuje swoje rozważania w tej książce: „Mam nadzieję, że udało mi się wytyczyć drogę ku nieco innym odnogom sensu stechnologizowanej kultury, która opisywana jest często pod kątem teorii sztuki, nazwać inne zmysłowe fenomeny i wykuć podstawy do rozważań etycznych. Przestrzeń miejska, mieszkalna i wirtualna pojawiają się tutaj na zasadzie pewnej przeciwwagi, poniekąd w pewnej próżni, która zaczyna już być splątywana, osiedlana, osławiana”. (Zakończenie, s. 186).

Muszę przyznać, że gdyby nie instytucjonalny kontekst, w którym opiniuję obie wskazane przez Wnioskodawcę publikację jako podstawę ubiegania się Wnioskodawcy o nadanie stopnia doktora habilitowanego, **uznałabym te prace za formę prowokacji artystycznej z elementami obserwacji uczestniczącej**, której celem jest np. zbadanie, jakie są granice tolerancji i akceptacji środowiska naukowego na teksty o takich właściwościach w odniesieniu do procedury awansu naukowego.

W załączonym do Wniosku przez Habilitanta wykazie osiągnięć naukowych stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, uwzględniono takie kategorie, jak: A. Publikacje stanowiące przedmiot habilitacji; B. Książki naukowe; C. Artykuły w czasopiśmie naukowych; D. Artykuły w tomach zbiorowych; E. Artykuły w czasopiśmie popularno-naukowych i artystycznych; F. Recenzja; G. Udział w konferencjach; H. Liczba cytowań według Google Scholar; I. Członkostwo – brak informacji o pełnionych funkcjach. Po uzyskaniu stopnia doktora – Habilitant opublikował w latach 2008-2023 – 8 artykułów naukowych (w tym po 1 jednym w „Przeglądzie Kulturoznawczym” (2010); „Kulturze Współczesnej (2012) oraz Studiach Kulturoznawczych (2018)), 15 artykułów w tomach zbiorowych publikowanych w Polsce, wykazał 16 wystąpień konferencyjnych na konferencjach krajowych (Katowice – 2 wystąpienia, Poznań – 4 wystąpienia, Opole – 2 wystąpienia, Kraków – 5 wystąpień, Konin – 1 wystąpienie, Bydgoszcz-1wystąpienie, Warszawa – 1 wystąpienie), oraz jedno na konferencji w Rumunii i jedno na konferencji w Szwecji (organizatorzy konferencji nie zostali podani).

Habilitant uzyskał tytuł doktora w Instytucie Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na podstawie rozprawy doktorskiej pt. „O szumach. Wielość praktyk wykorzystujących szum w twórczości artystycznej a ich odbiór estetyczny” w 2007 roku.

We Wniosku nie uwzględniono informacji, które świadczyłyby o wysokiej i znaczącej aktywności naukowej Wnioskodawcy w ciągu 16 lat, które upłynęły od momentu obrony doktoratu, np. odnośnie do: uczestnictwa Habilitanta w pracach zespołów badawczych realizujących projekty finansowane w drodze konkursów krajowych lub zagranicznych, z podziałem na projekty zrealizowane i będące w toku realizacji, oraz z uwzględnieniem informacji o pełnionej funkcji w ramach prac zespołów; członkostwa w redakcjach naukowych monografii; udziału Wnioskodawcy w komitetach organizacyjnych i naukowych konferencji krajowych lub międzynarodowych, z podaniem pełnionej funkcji; o odbytych stażach w instytucjach naukowych lub artystycznych, w tym zagranicznych, z podaniem miejsca, terminu, czasu trwania stażu i jego charakteru.

Konkluzja: Na podstawie lektury prac wskazanych przez Wnioskodawcę jako osiągnięcie naukowe będące podstawą ubiegania się o nadanie tego stopnia doktora habilitowanego oraz załączonej do Wniosku dokumentacji, w tym tzw. wykazu osiągnięć naukowych Habilitanta stwierdzam, że przedstawiony do oceny dorobek naukowych Habilitanta nie stanowi znaczącego wkładu w badania kulturoznawcze i tym samym nie spełnia wymogów stawianych przez obowiązujące akty prawne, co sprawia, że wniosek dr Romana Bromboszcza o nadanie mu stopnia naukowego doktora habilitowanego (w dyscyplinie: nauk o kulturze i religii) uważam za nieuzasadniony.

Tym samym zwracam się do Rady Naukowej dyscyplin nauki o kulturze i religii oraz etnologia i antropologia kulturowa o zakończenie postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego dr. Romanowi Bromboszczowi z wynikiem negatywnym.

Agnieszka Jankowska